

KOMENTARZ ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW WS. RESTRYKCJI WPROWADZONYCH W RAMACH WALKI Z EPIDEMIĄ COVID-19

Druga fala epidemii COVID-19 jest faktem. Liczba zakażeń regularnie rośnie, dysponujemy coraz mniejszą liczbą wolnych łóżek i respiratorów. Niestety, wszystko wskazuje na to, że instytucje państwowe nie były przygotowane na realizację czarnego scenariusza. Przedstawione przez Głównego Inspektora Sanitarnego prognozy dotyczące przewidywanej liczby przypadków zdezaktualizowały się już po kilku dniach. Minister Zdrowia zaś wprost przyznał, że nie spodziewał się takiego przyrostu zakażeń i stwierdził, że „nie wszystko jest pod kontrolą”. Miesiące od maja do września zostały przez właściwe organy przespane, a przedstawiona „strategia” walki z COVID-19 ma charakter lakoniczny i ogólnikowy, co więcej - zmienia się z nadzwyczajną częstotliwością. Reakcja rządu na drugą falę epidemii jest chaotyczna i sprowadza się do wprowadzania kolejnych obostrzeń, bez oceny skuteczności tych, które obowiązują już w tej chwili.

Od dzisiaj cała Polska stanowi „żółtą strefę”, co oznacza liczne ograniczenia również w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, szczególnie w sektorze gastronomicznym. Sytuacja, w której znajdują się restauracje to de facto kolejny lockdown. Wprowadzone ograniczenie liczby osób w lokalach gastronomicznych, a także godzin otwarcia tych placówek, dla wielu podmiotów oznaczać będzie brak rentowności prowadzenia biznesu w tym czasie.

W warunkach rosnącej liczby zakażeń zupełnie logiczne wydawałoby się przywrócenie handlu w niedziele – pozwoliłoby to na rozluźnienie ruchu w sklepach, co pozostaje nie bez znaczenia z punktu widzenia ryzyka epidemicznego. Tymczasem, w trakcie dzisiejszej konferencji prasowej, Premier wraz z Ministrem Zdrowia ogłosili przywrócenie „godzin dla seniora” w sklepach. Jest to rozwiązanie znane z okresu od marca do maja br., gdy podstawowym jego skutkiem była dezorganizacja pracy sklepów i ciągnące się metrami kolejki konsumentów czekających na możliwość zrobienia zakupów.

Przedstawiona propozycja reakcji to droga donikąd. Koszty ograniczania transmisji wirusa przerzucane są niemal całkowicie na przedsiębiorców, którzy muszą mierzyć się z kolejnymi ograniczeniami, krocząco doprowadzającymi do faktycznego ponownego zamknięcia gospodarki. Można postawić tezę, że jest to rezultat całkowitego nieprzygotowania instytucji publicznych do funkcjonowania w warunkach drugiej fali epidemii. W systemie edukacji nie opracowano procedur przejścia w tryb edukacji zdalnej, gdyby nie wysiłki Ministerstwa Cyfryzacji znaczna część szkół byłaby w ogóle pozbawiona potrzebnej infrastruktury. System opieki zdrowotnej dochodzi zaś do granic swojej wydolności.

Strategia rządu zamiast skupić się na zwiększeniu liczby wykonywanych testów i podjęciu błyskawicznych działań organizujących de facto na nowo system opieki zdrowotnej i system edukacji do funkcjonowania w warunkach epidemii, koncentruje się na wprowadzaniu kolejnych obostrzeń dla biznesu. Jest to



sytuacja, której nie możemy zaakceptować. Przedsiębiorcy ponieśli gigantyczny koszt lockdownu – ponowne zamknięcie gospodarki będzie dewastujące dla kraju.

PS. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców jest w trakcie przygotowywania strategii walki z COVID-19. To praca, która powinna zostać wykonana w ciągu ostatnich kilku miesięcy w gabinetach Ministerstwa Zdrowia i Inspekcji Sanitarnej – brak procedur, chaos i zmieniające się co chwilę restrykcje wskazują na to, że jej nie wykonano.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

Zarząd: Cezary Kaźmierczak - Prezes, Marcin Nowacki - Wiceprezes

ul. Nowy Świat 33, 00-029 Warszawa, email/ biuro@zpp.net.pl, tel/ 22 826 08 31, www.zpp.net.pl